

Niewinność

Edyta Bartosiewicz

Wciąż przed oczami mam jej drobną twarz
W kącikach ust uśmiechu ślad
I ten jej spojrzenia pełen wiary blask

Mówiła w życiu najważniejsza jest
Ideałów czysta moc
W swych snach z wiatrem ścigała się co noc

Dokąd odeszłaś moja piękna
Co z Tobą stało się?
W swe siły zbyt ufna zgubiłaś drogę
Nocą bezsenna
Zlękniona dniem

Czasem myślę "czy wciąż gdzieś jesteś tu?"
Na wyciągnięcie dłoni
Słyszę jak te oto słowa szepczesz mi
Nie pytaj czy znalazłam szczęście swe?
To bez znaczenia już
Co dziś, co dziś zostało z twoich słów?

Dokąd odeszłaś moja piękna
Co z Tobą stało się
W swe siły zbyt ufna zgubiłaś drogę
Nocą bezsenna
Zlękniona dniem

Tak nagle zniknęłaś w środku lata
Bez pożegnania słów
Teraz pewnie gdzieś stoisz na rozstajach dróg
Jak kiedyś nic nie jest już

Wiem że jeszcze kiedyś nadejdzie taki dzień
W tłumie przechodniów całkiem przypadkiem
Ujrzę Cię

Co nagle z Tobą stało się?
Co nagle z Tobą stało się?
Zgubiłaś drogę
Nocą bezsenna
Zlękniona dniem

Tak nagle zniknęłaś w środku lata
Bez pożegnania słów
Teraz pewnie gdzieś stoisz na rozstajach dróg
Bez Ciebie nic nie jest już
Tak jak kiedyś